

Kolory – Palion

Gdzie teraz jesteś?
Co teraz robisz?
Czy mogę zadzwonić?
Tak po północy
Bo widziałem cię we śnie
I wyglądałaś pięknie
Także nie mogę zasnąć,
Bo jesteś kolorem, którego nie umiem nazwać
Przyciąga mnie w twoją stronę coś —
To nie grawitacja
Gdy jadę do ciebie,
Nie patrzę na światła
Bo z tobą cały ten świat
To nasza łoża prywatna

Nasza łoża prywatna

Nasza łoża prywatna
Nie musisz nic mówić,
Znalazłem cię tylko,
Żebyśmy mogli się zgubić
Z klubu do domu, do fury,
W kierunku morza,
Tylko żeby wrócić po zachodzie słońca
Wiem, jak to wygląda —
Może jestem zakochany,
A może młody i głupi
Czuję się jak młody bóg,
Jak wsiadamy razem do BMW
Masz cały mój wzrok na sobie,
Jak futro z norek
Cały dzień myślę,
Myślę o tobie — i gdzie cię zabiorę?
Oni nie dogonią ciebie,
Kiedy jesteś w moim samochodzie,
Kiedy siedzisz obok —

Wtedy lubię latać bokiem
Bo jesteś...
Jesteś kolorem, którego nie umiem nazwać
Przyciąga mnie w twoją stronę coś —
To nie grawitacja
Gdy jadę do ciebie,
Nie patrzę na światła
Bo z tobą cały ten świat —
To nasza łoża prywatna

Nasza łoża prywatna

nasza łoża prywatna



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych